



36836

I

Mag. St. Dr.

P





Teol. pol. 2786.



289 1870. d. 448.
ia^c STEPHAN
CHMIELECKI

• Albo

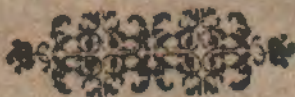
NAGROBEK

Jásnie Wielmożnego Jego Mści Pána

P. STEPHANA CHMIE-
LECKIEGO,

Woiwody Kiiowskiego / Pobożnego /
Kycerskiego / Szczęśliwego.

Pamięćta pogrzebna wspomniony.



Przez W. O. X. FABIANA BIRKOWSKIEGO
Z Zakonu Dominiká S^o. Káznodzieyskiego,
Krolá i. M. Szwedzkiego WŁADTSLA-
WA ZTGMVNTA, Káznodzicię.

Z dozwolenia Starfzych.

W WARSZAWIE,

W Drukárni Jana Kossowskiego / Krolá J. M. Typo-
gráphá / Roku páńskiego 1632.

IN INSIGNIA VETVSTISSIMÆ
DOMVS KAZANOVIAE.

ЗАЛА 23.

ШКАФЪ XLII.

ПОЛКА / N^o 2.

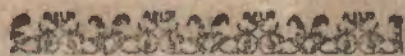


36. P36

T.

QVæ vis Geryonis, turres has terna triformis
Hercule pro foribus vim prohibente, petat?
Audeat; ecce patet reseatæ ianua portæ,
Nec iam cum trabibus rem sciat esse sibi,
Ast cum animo Herois dexteram stringentis & enseni;
Kazanowsci obex pectoris iste nouus,

M. Stanislaus Roszynski,



Wielmożnemu Pánu/ Jego Mści
P. ADAMOWI KAZA-
NO W S K I E M V,
 Króla J. Mści Szwedzkiego **WLA-**
DYSLAWA ZYGMVNTA
 Dworzaninowi/ Borysławskie/ zc. zc. Stá-
 roście/ Panu mojemu Mściwemu.

Láska y pokoy od Bogá Oycá, y **CHRISTVSA**
IEZVSA Paná nášzego.

V Jele tákich/ zwłaszcza nabożnieyszych/ kto-
 rzy rozumieia / iż niepodobna jest Żołnier-
 zowi być dobrym y pobożnym człowie-
 kiem. Y trzymáia się mocno wierzyćá onego. Nulla
 fides pietasq; viris qui castra sequuntur. By to prawda
 była co mówia/ żaden by Żołnierz w niebie nie był.
 A ia czytáiac Historye Kościelne / coś innego w nich
 widze / to jest poczty gromádne świętych Żołnier-
 zow / ktorzy lubo to ná wojnie vmieráli / lubo do-
 má ná lozu / z wojen zšedšy / prosto šli do niebá / y
 przeto do metryki Wybránych Páńskich są wpisaní.
 Wprawdzie wytrebowano z obozow niebieskich
 iešce v Janá S. wszytkich zlych onymi słowy / Fo-

ris canes, venefici, immundi, homicidæ, & idolis seruientes, & omnis qui amat & facit mendacium. Forá z obozow moich ktorem w niebie zátoczył: sobáki/ czárownicy/ nieczyści/ mezoboycy/ y báśwochwałcy / y káždy kłamcá. Ale tákie przymioty w Żołnierzu Chrześciánstkim Kátholickim nie postawáły / y dla tego mam zá to / iż káždy z nich w niebie po śmierci swej zásiadł.

Sobáka naprzód nie bywał dobry Żołnierz/ bo się nigdy nie targał ná świete Boże iáko pies wściekły/ ani ná sławę dobra ich. Tákich sobak náydowało się wiele zá czasow Janá S. á jeszcze wiecey będzie/ gdy Antychryst przydzie/ y teraz ich po dostátku jest między Heretikami w głowie Kátholikom nieprzyjaciółkami. Czárámi się nie bawi Żołnierz cnotliwy/ kárákterow Dyabelskich przy sobie nie nosi/ ábowiem z wielkim Żołnierzem Dawidem S. mówi/ Błogosławiony Pan/ ktory wyuzza ręce moje do bitwy / y pálce moje do wojny. Nie czystote Żołnierz Chrześciánstki sławie odrzuci od siebie / pomniąc iż dobrym Żołnierzem by nie może ten / ktory od rosfosy gnie / á od proznowania psieie/ y wczasow y deliciy w obozách szuka. Serce ábowiem bohátyrstwie / y ná wšytkie niebespieczeństwa zahártowane / stánowiská żadnego nie náydnie lubego sobie w takim cieie/ ktore od deliciy jest rozgłobione. Antonius jeden ze Triumwirów z Krolowa Egiptśka Kleopátra ná wojnę
prze-

przeciwko Augustowi Cesarzowi wyiachawszy mie-
dzy namioty / swoy tej namiotek łoskowy rozbili/
na ktory narzeka Poeta / Interq; signa, turpe! militaria Horat.
Sol aspicit conopœum. r. i. wstyd ieden / ze słonce widzi
taki namiotek między choragwiami. Myśliła rąz
Páni na zamku Xzymstym te łoznice swa rozbić /
Fedaque Tarpeio conopœa tendere saxo Ansa. ale iná-
czey łoskła pábla / wciekła / y od iászcurek śłasana
zdechła. Otoż tobie delicye y wczas y obozowe.

Mezoboyca nie będzie pobożny Żołnierz: bo ten
ktory krew swoje na śanie kładzie dla miłey Wyczy-
zny co dzień / co godziná / iáko ma przeciwko towá-
rzyšowi swemu / lubo nališsemu oręża dobywáć: á
on z taką intencyą bieży ná wojnę / áby Wycyzny
od Pogánstwa bronit / y dla vbogich łmiotkow gá-
dło položyl / iesli tak o nim w niebie wrádzono. Zás-
miłowat bogoboyny Żołnierz Wzciwne swoje y dla
niego zdrowie swoje niešie ná ogień y ná rázy śmier-
telne / á miałby ten wáżyć ná zdrowie swoich / y ná
máietnošci / y sławę? żadną miára.

Nie będzie zdrádlwym łlamca cnotliwy Żołnierz /
bo je Szlachćie / Szlachćicowi łłámáć nie przystoi /
by tej y Chrzesciáninem nie był. Nie będzie báłwá-
nom służył bogoboyny Żołnierz / ábowiem dzieło ie-
go iest wojny Pánskie odprawowáć / á te sa prze-
ciwko Turkom y Tátárom / y Báłwochwałcom in-
nym / ktorzy Boga nie znáia / áni czeża Cerkwi S.

Greg. Na-
sianzen.

iego: zaczął iako prawowierny od Julianow Apo-
státow żołdu brać żadnego nie chce / ani donatium,
iako niechcieli oni cni Żołnierze / których wspomina
Nazianzen. in Inuectiua, gdy krzyżeli / Oświata nas
» Cesarzu / czynilichmy niewiadomie pokłony czar-
» tom / oto głowy nasze / oto ręce / odetni ie od ciała na-
» szych / żołnierskiej służyć nie chcemy / Ktora czarty
» chwali. Co mi za towarzysztwo światła z ciemno-
» ściami? Synowiechmy światłości / o ciemności
» twoje nie dbamy / owszem dla wiary chetnie vmie-
» ramy / abychny od światłości tey do oney niebie-
» skiej przenosiny mieli.

Takim Żołnierzem był świętey pamięci Woies-
wodą Kiiowski / Jego Mśc P. Stefan Chmies-
lecki niedawno zmarły / y wierze iż w obozach o-
nych Páńskich / w których przemieszkawa ono świe-
te Rycerstwo / ktore zowia Virtutes & potestates, iest
po śmierci. Żył w wierze S. Kátholickiey Rzymo-
skiej / y wojował wojny Páńskie / przeciwko brzyd-
kim Turkom y Tátárom / szable podnosiąc. Bronił
Ukráiny / y z pászczek wilków Bisurmáńskich wy-
dzierał duże / krwią droga Chrystusowa odkupione.
Żył bogoboynie / y ná tym był wysytek / aby Szła-
checkie cory v psow pogáńskich nalożnicami nie by-
ły. Odkrywał polá szerokie trupem Pogáńskim nie-
raz nie dwa / nie szukał pośiłkow żadnych od czar-
tá / iako Pohánecy y Heretykowie czynia / lecz od Bo-
gá wpe

gá wszechmogącego / iáko od PANA Zastępow y
Woysł niezliczonych / ktory zwycięstwa dąie sam/
y sercá czyni wielkie/ nie tylo Królom/ ále y haydu-
czkom niedziym. Obchodził się z Koroną Wyczy-
zna swoia szerze / przewodniey żadney z zboycá-
mi pogranicznymi nie trzymał/ ani wojen y trwog
pierzył ná zmiwie z Pogáninem/ ná wciemiżenie o-
bywátelów Wkráiny utrapionej.

Mściwy Pánie Stárostá Borysławski / masz
przykłady zacne w dziełách Kycerskich z Dziadów y
z Prádziadów twoich w domu przezacnym two-
im/ pátrzyś y teraz z Koroną wszytká ná mezá wa-
lecznego ZYGMUNTA KAZANOWSKIEGO,
Stároste Kołonáwskiego / siedziwego Wycá twee-
go; ná MARCINA KAZANOWSKIEGO, Wo-
iewode Podolskiego Stryjá twego / y ná innych/
masz domá iáko drugi Ałkánus pobudeł wiele.
Quem pater Aeneas & auunculus excitet Hector.
Miedzy nie kładę przed oczy wielkiego Woiewode
Kiowskiego/ nie ospeći pocztu dziełami swymi Ky-
cerskimi prześwietney Fámiliey Twoiey. Temis-
toklesowi miodemu nie dąły spáć trophæa Miliádés-
sá Hetmána Ałheńskiego/ wszystek był ná tym / áby
táć gromił Persy kiedy / iáko on. Dowódzł czego
chciał/ dowodził zamysłu swego / wciékał przed nim
Wielki Monárchá Perski Xerxes / iáko przed nie-
zwycięzonym Hetmánem Woysł Greckich. Tym
czásen

cząsem co wádzi wspomnieć niektóre dzieła Wielkie-
go Bohátęra Podolskiego / w tym nagrodku li-
chym zamknięte. Prawda iáko oley / tłumiz ia wo-
da / bieży do gory / y iáko pálmá ktora síły bierze
ziemia przywálona. Ja z zakonna Brácia moia
modlitwy moie oddáję pokornie Domowi twemu
Wielmożnemu. W Wárszawie dnia 28. Wrze-
śnia / Roku P. 1 6 3 2.

Wm. mego Miéłwego Páná

Bogomoblá

y slugá.

Br. Jábłan Dzikowski / Zakonu

Dominika S. Káznodźceyskiego.

3454 3454 3454

N A G R O B E K

Jásnie Wielmożnego Pána / Jego Mści
P. STEPHANA CHMIE-
LECKIEGO WOIEWODY
KIIOWSKIEGO.

Nequaquam ut mori solent ignavi, mortuus est
Iste. Uieymári tak ten/iako wiec vmierac zwy-
klignušni. 2. Reg. 3. v. 33.

NJe Dawid / ale wszytká Korona Polska bádiec te sło-
wá Cny mezu Wielki Woiewodo Kiiowski/ STE-
PHANIE CHMIELECKI, y miasto kleynotu dro-
giego kładzie ná trunne twoje chreny Dawidowe/
miasto Nagrobku y mowi: Okrutna śmierć zniósłś wielkie-
go meza/ ale wiedz o tym/ że nie poległ od rak twoich/iako wiec
wpadła gnuśni ludzic. Rece tego zwiazane nigdy nie byly:
nogi tego okowami nie obciążone. Tá różnica między Abne-
rem Zemanem lubu Izráelskiego á toba Woiewodo Kiiowski/
iz kiedyz tedyz pomsta ná Joabá przyszła / mezo boyce zbrabla-
wego; ná śmierć / ktora cie zabiła zemsty sie nie spodziewam/
chybá ná on dzeń ostatni sabu wálnego/gdy zgine do szcetu bla-
powsechnego smartwychrośtánta/gdy wszyscy uslyšą glos Syna
ná Bożego / á ktorzy slyšą ożyia/ mowi Syn Boży. Tym czás Ioan. 1.
sem nlehay te kwiaty wonne slawy twojej / ná ktora pracowal
śś trudem kwiátowym postola troche/ nim palma ona wiekusta
zakwitnie ná ciebie twolim/ktore wspol z buśa twoja dźiała wiel-
kie robilo. Tá tuż ma zaplatę swoje / try czkta ciało w grobie
położ

położone oczekiwając aż przyjdzie odmiana tego. Mówmyś
teby o tym w śmie Pamiłce.

Nagro-
be? Ch-
mielecki
go.

Gnuszof-
sta.

Prout. 6.

Przymo-
wła Ch-
tarska.

Isa. 9.

Rekn p.
36 29.
Oktobr. 4.
& 7.

2. Reg. 16

Nie ymiał iako gnuszowie ymieraia, Chmielecki; gnus! po
spaniu predko poznawamy; ten malo co kiedy spial / w dzien
nigdy / w nocy malo albo nic / zwlaszcza gdy o Tatarskich hordach
wiedzial blisko teby. Coz ta czynoscia sprawil? Co / ze mogl
mowic co niegdy waleczny Hetman Julius Cesarz mowil; *Veni, vidi, vici*, albo co Karolus V. Cesarz *Veni, vidi, Deus vicit*.
Skorom przysechl / iakom nieprzytaczila zoczy / dal mi go Bog
w rece zaraz. Nie trzeba go bylo teby okrzykac onymi slowy:
" Postrz bedziesz spal leniwoze? a kiedyz porwie sie ze snu twego!
" troche ty przespiać sie bedziesz / trosczke drzymac / troche re-
" ce zalozyc abyś usnal; y przyjdzie do ciebie wbostwo iako tur-
" sor / y iako maza broyny. Wiedzial on o tym co umie to spanic;
wiedzial co wiec glupley Szlachcie Zardyntec mowi / gdy ich
wspiaczki zastawa / Ty spisz, a moja horuiesz, t. i. robisz. nie
spal teby / nie przypadli nań ci bezecni przebiegley / w ktorych
wszystka sila w predkosci y w zastaniu nie gotowyd / lubo spia-
cych. Nie wintien teby byl takich przymowek / raczy robil na
one błogosławienstwa. A teści nie leniwym bedziesz / przyjdzie
iako zrodlo zniwo twoje / wbostwo daleko od ciebie bedzie.
czy raz błogoslawil go Bog zniwem takim / gdy plony zbieral /
y obłowy odbieral z rak nieprzytaczilskich? czy nie pelnilo sie
o nim slowo ono Prorockie / Wescie sie beda przed toba / iako
sie wescila we zniwa / iako sie radula zwycięzcy plon porowawszy /
gdy go dziala miedzy sie? zwlaszcza pod Choćmim / y pod Wdra-
czynowem? Wiec Dawid spiacemu Saulowi porwal czare y
rohатыne / ktore rzeczy byly nie przy glowie Krolowskiej / a
Chmielecki nasz bral wieznie zwiazane z rak Tatarskich / ob Tas-
carni spiacych / daleko brozisz kleynoty niz kiedy sa zloto y sre-
bro; dusze Krola Chrysiusowa okupione / y naczynia wybrane.
Nie ymiał iako gnuszowie ymieraia, Chmielecki. Gnusz-
wie na

CHMIELECKIEGO.

3

wole na posłuchach / na straż lada co myśla / mowla / o Chmieles-
ckim moześ mowić / co o Korneliuszu Łukasz S. że był nabo-
żny y bożym się Bogu ze wszystkim domem swoim / wole
śalmużni czynił / a Boga zawsze modlił. *Deprecans Deum semper.*
Ile modlił / ile mu zabawy żołnierskie dopuszczali wstawicznie /
t. i. często się modlił ten Rzymiński S. Wielkiś cnoty / y go-
dne aby ich wszyscy Chryścijanie / zwłaszcza Scański y Przeto-
żeni naśladowali. Cztery eu dzieła y cnoty wspomina / nie gnus-
śnego żołnierza. Pierwsza Nabożność: rad służył Bogu.
Wtóra bał się go bardzo. Trzecia miłośnym był y śalmużny
dawał / a ten który przeciwko bliźniemu miłośnym iść / do-
gna przeciwko sobie Bżego miłosierdzia / według obietnice
Chryśtusowej: Błogosławieni miłośni, abowiem oni śa-
mi miłosierdzia dostapia. Zrad Názianzen. *Oron. de Cura*
pauper: Bedzieś Bogiem verapionemu / aby wżatem Bog w
verapientu twoim był tobie Bogiem. Śalmużny czynił Kor-
nelius / Anioła sobie zaśluszył y Płocra S. ktorzy go nawiedzili /
y nauczyl go Wiary S. Czwarata cnota miał; często modlił-
two / a abowiem iest tako piśczalka z nieba wyrwabiataca w śil-
ki deszcz łaski Bożej.

”

Act. 10.
Utożli-
twia wsta-
wczua.

Cztery dsi-
ta żołnie-
rie.

Math. 5.

”

”

Epist. 9. ad
Saluinam.
Nebrydy-
us owtory

Chwały
iego.

Takie zalecenie dał Nebrydyusowi Hieronim S. wnuko-
wi Cesarstwu z siostry Cesarzowej wrodzonemu / Cała po wiel-
kiej części moze ie dać Chmieleckiemu naszemu / imie tylko od-
mieniszy. Był tak nabożny (mowi) y miłośnik wstydu / iż
panna bedac ożone się śarał: tak się bał Boga ze wszystkim do-
mem swoim / iż zapomniawszy dostojenstwa swego / wstyko to-
warystwo swoje z zakonnikami miał y z Káplany / y tak wiel-
kie śalmużny czynił / iż przed drzwiami tego wbożich y niedole-
żnych roic widac było: zaprawde tak się zawsze modlił do Bo-
ga / że wprosił sobie od niego to / co mogło być nalepszego. po-
rwany iest zeby złosc nieodmieniła vmystu iego: abowiem
wpodobala się Bogu dusza iego / y zaraz potym. Nic mu nie
wodziła

Math. 8.

wadziła do modlitwy ściana żołnierska / ani pias / ani łupy hárce-
 rzow / abowiem pod płaszczem cudzym Komu innemu żołniers-
 ka służył. Czytamy w Ewangelicy y o drugim Żołnierzu /
 świadectwo Pańskie: Ani w Izraelu znalazłem ja tak wielką
 wiara. Jozeph po Śárdonie w Krolowstwie honory przybrany /
 tak miłym był Bogu / iż wszystkie Pátryarchy przeszli / gdy dwu
 pokolenia Dycem został / Dániel y trzey pácholetá / tak przelo-
 żonymi byli bogactwom Babiloniskim / iż wbiorem Nabuchos-
 donozorowi / á Bogu umyslem służyli. Mardocheusz y Ester
 w purpurze y w iedwabiu / y w periách hárdość pokora zwoy-
 cieżył ; y tak wielkiey zasługi byli ; wieżniami badac / zwoycie-
 com roztázowali : X niżej. Dzię wielki : wychowany ná pás-
 łacu / towárzyś y kondyscypul Cesarzow / ktorym wstępek świąt
 stół gotuje / ktorym ślenná y morze służy / w dostátku wszystkich
 rzeczy / w pierwszym świecie wielku takiego był wstyd / że pás-
 nieniska wstydliwość przechodził ; y nie pobawał po sobie y na-
 mnieysey włości o wstępczeństwie. Bedac przy tym powin-
 nym Pánom wielkim / towárzysem ich / śięstrzencem / także wy-
 chowanym iáko oni / nie podnosił sie w hárdość / ale w wszy-
 tlich był wdzięcznym / miłował Cesarzowiec iáko brácia / pás-
 nował ich iáko Pány. Slugi zaś ich iáko miłością był znie-
 wolil / iż oni ktorzy w zasługách niższymi byli / dla tego kórtczył
 równymi sie mu być zdali. Boday takich wiele Niebrydysow
 między Kiazety / dworzány / Hetmány y żołnierzami było / boday
 takich wiele Korneliusow / y Chmieleckich / błogo by w bogiey
 Dyczynie nášey z nimi było. Był w zakoncie Fránciská S.
 bráć Iben wielmi nabożny y święty Juniperus c. i. Játowiec
 názwány / ná tego świątobliwość pátrzáłac Wéiec S. zwykł
 marwić : O by takich drzew lase iákie były pełne ! dopieroż by
 Bościol S. zaktwiłnał ! toż ja moge mówić o Chmieleckim
 moim ; By takiego ziela wlecey było po Dyczynie mojej / iá-
 że by Polka Koroná w dawne one kwiaty zaktwiłnał !

S. Junie-
 perus.

Kto

Nie był gnuśnym Chmielecki nasz, abowiem raz związa-
 nych nie miał / robił nimi gdy wojował na wojnach Pańskich.
 Gnuś leniwy rad marwa nie poyde w drogę / ono lew stoi / y
 lwicami ząstapil; nie mówił tego Chmielecki / ale ięzyk do-
 stawłszy o tych lwach Kántymitrowych / o lwotách Suleńskich /
 ząstapował im zgarściami pobożnych y serdecznych ludzi / y zą-
 bitalie / y plony z pászcekt ich pogániskich wydzierał. Mogł też
 by użyć przed Tłaiasn. Krolem Pánem swoym onych słow / kto-
 rych użył nlegdy Dawid S. Pasł slugá twoy Wyca swego trzo-
 de / y przychodził lew albo niedźwiedź / y brał barána z poy-
 szobku trzody / y gonilem te bestye / y zabílałem ie / y wydzieras-
 łem z pászcekt ich : á oni powstawáli przeciwko mnie / á iam
 ie chwytal zá gardło / y busilem ie / y zabílałem. rc. Málóz tych
 bestyi okrutnych przechodziło Niesie y ná Podolskie / y ná Poku-
 ekie włóści wypadało / y śarpalo bogate y słáchetne dwory /
 O takó wiele owieczek Chrystusowych wybárł z pászcekt po-
 gániskich wilków Chmielecki w Roku 1626. dzialecztki same
 wozami drábnymi wożone były do Lwowa y do innych miá-
 steczek / y od swoich poznawáne y bráne były. Jáko wiele pod
 Młáreynowem w Roku 1629. oddito Pánien / y Młezátek stanu
 Szláchectkiego / woyská wprzód pogromiwszy Pogániskie Kánt-
 ymitromi zą młodego : Przyniosłá nlegdy Judyth głowę Zo-
 loferná Żetmána Afsyrtylskiego / y wklázawšy ja przed wszytkim
 ludem Żydowskim w Betulley mówiła : Oto głowa Zoloferná
 Żetmána woysk Afsyrtylskich / y oto namiotek iego pod ktorym
 leżał zpiwšy sie środze / gđzie przez rece białey głowy zabíł go
 Pan Bog náš. Ináczey o głowie Kántymirá młodego mógł
 mówić Chmielecki / ktora ná Seym obestł; y rzucił pod nogi
 Krolewskie : Oto pry głowá Kántymitrowá Żetmána Woysk
 Tatarskich / ktore sie liczyło ná sto tysięcy; wćleciá iest nie ná
 tożu pod namiotem takim / ale w polu białoy krawcy / gdy le-
 dnego y drugiego kontá zbył Sultán mlody. Młásto namiot-
 eku Zo-

Front. 22.
 Chmielecki
 wypas
 da ná lw.

Reg. 17

Głowa
 Zoloferná
 nowá.
 Judith. 134

etu Zolofernesowe widziacie te ściany iako ważna / która w tego
iako proco latała w reku; ten ściany był szeroki wielki / pełny /
i tak także teżby niż inne w wojsku znaleźć się mogły Tatarskim?

Judith 2.

„ Zoloferna gby wyprawał z ludem wielkim na Zachod słoń-
ca Nabuchodonosor Krol Ussuryski; tak mowil: Wyidź przez
„ ciemko wśliktemu Królestwu Zachodnemu; a zmlaszcza przez
„ ciemko tym / którzy pogarbiali Państwo moje. Nie przepusć
„ oko twoje żadnemu Królestwu / wślikie miasto obrotne pobła-
tesz pod nogi moje. Toż rozkazanie dawał Synowi Kantymir
stary Czarzyk Tatarski. Wypaday sennu meżny do Korony Pola-
skiej / plondruy Podole / Wołyn / y Polucie / Krol Polski dą-
leko kedyś w Prusich ma woyny z Gustawem; posłki znaya
dzies w Ruś / biała czeladź y czern uboga pozostala; bierz
wszystko co znaydzie ściany twoja / a przepadź za Ciebie do mnie.

Kantymir
z starego
mowa do
Syna.

Judic. 5.

Nie omieklam ja z Murzami drugimi do ciebie przybyć / y
plonow których ty zabrać nie będziesz mogli / dobrać do konia /
a tak dobiore / że nie zostawie w Koronie tej Polskiej / ledno po-
piot a krew. A co się stało? Nie słychać / nie widać od Tles-
tra Molojca Kantymira. A czemuż to nie wraca się wkochar-
ny Syn mój? a Sultanowie towarzysze tego kedy? Wyrwie się
ktoś z Murzow. podobno teraz plony dzitli / y co naysławniejszy
śa białagłowe wybiera sobie / z rycalca: śary bławoane rozma-
tey farchy Sizarze (czemu Kantymirowiczowi) z Szlachet-
y odarte / y z Szlachetlanek ida na stronę tego / podobno z szczy-
y z skaui maneli y pierścieni / y lancuszkow / y napsznie perlo-
wych dobywa / aby nimi zdobit syie nalożnic swoich. A mój
Sultan Kantymir już był padł umarły do nog Rozactich / leżał
we krwi swojej / zboczony posoka Poganiśwa swego / już bez
duży / a niedźny bardo. Boday tak pogineli wszyscy nieprzy-
iaciele twoi Panie: a którzy cię miluia / iako Słońce na wscho-
dzie swoim świeci / boday się świeciły.

7. 3.

Gdy leć Goliatowi strasznemu Olbrzymowi wcieto / y Woya
Po wży

" sie mamy hybźle Oyczyzna nasha / kora sie nie hybźl Bog? Ono
 7. 24. " lud iako lwica powstał / y pobniel sie iako lew: nie wkładzie
 sie / aż pojrze oblow / y napił sie krwi z zabitych / Tatarow be-
 zecnych. Widzieliście iako mocna reka z Pogańskich rąk ias-
 7. 22. ko z Egiptu nieślaczego wyzwolił Bog Chrześciana swote z
 Chrześciana / ktorych meztwo podobne iest Nosorożcowi
 Osman Elefant. Osman Cesarz Turecki / ktory nie bawno pod Cho-
 cimenem byl / mial Slonie z soba / sam sloniem bestyjalnym bedac.
 Przeciwno slonowi Bog poslal Nosorożca / lud polski / kto-
 rego meztwo bylo podobne Nosorożcowi. *Plinius lib. 8. c. 20.*
 opisuje Rynocerot / y mowi iż iest barwy bułspanowej / ma
 rog ktory od nosa pochodzi nie prosto / ale krzywo y na wkos / y
 z tad nazwany iest Rynoceros od Rin, to iest nos y Keras, to iest
 rog / ktorym on dzwone mezny iest / y wolnie z Elefantem / kto-
 remu w wysokości niemal iest rowny / ale golni kroczych. Obs-
 ostrza rog o skale / y tak sie na wojne gotuje / w ktorey do brzus-
 cha Elefantowego zmierza / o ktorym wie ze naslaby / ten gdy
 zbodzie / zaraz zmoze Elefanta. A tak Emanuel Krol Lusitania
 1515. W Lisbonie znakomity widok sobie wczay-
 nil / spusćciwszy Elefanta z Rynocerotem / na ktorym przegrat
 Elefant. Zaczym Rynocerot *Symbolum* iest meztwa / a zaczym
 Boga ktory iest namężniejszy.
 Znowu Nosorożec iest znakiem gniewu nie rychlego / ale straz-
 nego. Bo on potrzebuie wielkiego rozgniewania / ale skoro sie
 gniewac pocznie / iest barzo okrutny: takowym iest Bog ktory
 leniwie karanie ciestwosci nagradza. z tad przyslowie. *Dii la-
 neos pedes habent.* Bog chodzi na wielkanych nogach / sed *ferreas
 manus*, ale ma rece zelazne. Przeto pierwszy / ktory na teatrum
 wprowadzil Rynocerot przeciwno bykow / y niebźwiedziowi
 Domicyan Cesarz / in *dedicatione Amphitheatri*, kazal monete bić
 z obrazem Nosorożca / aby dal znać / ze podobnym iest tej besty-
 ey. Waprzod ze wielkie ma serce / y Krolewskie meztwo przy-
 nim iest.

Rynoceros
 rozprze-
 ciwno nie-
 mu lud
 polski.

Emanuel
 Krol por-
 tugalii.

Nosoro-
 żec co zna-
 cy?

mł
 39
 m
 w
 ry

7
 1
 2
 3
 4
 5
 6
 7
 8
 9
 10
 11
 12

13
 14
 15

16
 17
 18
 19
 20
 21
 22
 23
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50

nieś jest. Powtórę / że leniwy jest do gniewu / ale takto się roz-
gniewa nie oblażanym. Wyraził to dwiema Epigramaty
Martialis / który o Domicyana był w wielkim Kochaniu. pier-
wszym wtersem niepodobna się expl. kuje w Rhinoceroć / Kto-
ry na poludynku rzucił bykiem okrutnym / takto pila nieciała.

Domicyan
Cezar.

Præstitit exhibitus tota tibi Caesar arena,

Quæ non promisit prælia Rhinoceros.

O quam terribiles exarsit pronus in iras?

Quantus erat cornu, cui pila taurus erat?

Jakich wojen nie obiecowal / takie czynił / Tośorożec na pias-
tku: O takto się staśno rozgniewal / takto potężny rog / o Kto-
rego był pila / to jest wymiotem słoma napchanym był? Dru-
gi wiersz dać znát / iż ta bestya nie rychło się gniewa / ale skro-
fie rozie / zapalczywa jest bårzo / y nieprzytaciela nie jednym /
ale dwiema rogami b'ie. bo tak mowi:

Wymiot
słomiany

Sollicitant pauidi dum Rhinocerosa Magistri,

Seque diu magnæ colligit ira feræ.

Desperabantur promissi prælia Martis,

Sed tamen is redit cognitus ante furor.

Namq; grauem gemino cornu sic extulit vrsu

lactat ut impositas taurus in astra pilas. t. i.

Gby przyślawowic gniewała bestya / y ona nie rychło bierze się
na furę / przyśła potym do niej / y rzuciła tak potężnie wiel-
kim niedzwiedziem / takto wtac był do gory rzuca pilami.

Tenże Plinius lib. 8. c. 21. opisuie Jednorożca / y mowi:
Monoceros jest okrutne zwierze / podobne koniowi we wszy-
tekim / oprocz głowy / Ktora podobna jest ieleniowi / y nog Kto-
re Elefantowi / ogona Ktory wieprzowi / ryk tego ciężki / ieden
ma rog wypuszczolá na dwa łokcie dlugi / powiadaia iż tego
zwierza żywcem nikt nie poima. Toż pisze Alianus lib. 16. de
Animal. c. 20. & lib. 17. c. 44. Ktory czyni Jednorożca na grzys-
wie y na ścierci czarnym / przedim w nogach / rog mu dale czara-

Monoceros
co?

Salitom. Tego pierus in hieroglifico Rhinocerotis, halicornem zowie; y rozumie tegoż / Ktorę Septuag. monocerodem nazwała / á Vulgar. Vnicornem. Bo Żydowskię słowo Reem y Jednorozca y Nosorożca znaczy / tak y drugie imiona zwierzat y Żydow są pospolite drugim.

Reem. Jednorozec tedy / (mowi Szegorz S. y Isidor) takley testu sily / iż żadnym forecem towaru nie może być poimany: ale iako Phesikowie powiadaia / stawia przedni mloda pánne / Ktora gdy wybieży / przytumię go ná ręce: á ten strogość wśe laża złożywszy / głowę skłania / y tak wstopy iako baránek poimány bywa. Tęż wcy Rupertus, y Pierius, y Albertus Magnus lib. 22. de Animal. Zstawa tá testu prawdziwa / bázro przyzkoynie Jednorozec ten Chrystusó Páná znaczy. W czym Rupertus pieknie: Nam, żnetyśy między wśetkimi buchami Boga / mowi / iako Jednorozec / to jest potęgi osobliwey / Bez nieogórniony / y sily niezwyciężoney / záciagniony monnascia żywość Pánienstiego jest / y w nim się zámknal; y nie mogli inaczey poimány być / chyba zámrta / y zá mordowany. Zrab y Tertullian contr. Iudeos 10. y Justen contra Triphonem pag. 17. one słowá Deuteron. 33. 17. Cornua monocerotis (tak czytáa Septuag. miásto Rhinocerotis) cornua eius; o rogach Krzyża S. rozumieia te słowá / według allegorie: Chrystusowe abowtem rogi / to jest síla y meztwo / Ktorým Czartą gromi / y przebil grzech y śmierć / nie było inne / tedno Krzyż.

Rogi Krzyżowe.

Bayth. Ali: Marcus Paulus Venerus lib. 3. c. 15. Gesnerus in Monocero, y drugzy Vezeni te powieść o swoyskim Jednorozcu przez pánne / bázra nazwała; Ktora się zrab wśezala (piše Gesnerus) że Jednorozec jest zwierzę bázro bytli / Ktorę nie swoyszczenie nigdy / tedno ná ten czas gdy się z śmirta swóia kuma: záczem áni Plinius / áni Elianus / áni Arystoteles żadney wzmianki o tym wśowszczeniu nie czynią. Andreas Bacci Medicus tractatu de

Hali-

CHMIELECKEIGO.

11

Halicorno pag. 67. toż twierdzi/ y przykładu z Eliand/ *Halicorno* jest tak czeki/ że y swoicy samicy nie rad widzi/ bo odpiedły od niego samopas po pustyniach chodzi/ aż sie miłostka zapali/ gdy jest czas rodzenia/ laskawie do samicy przychodzi/ y z nią sie pascie wspol y bract. Ale skoro postrzeże/ że poczęła y brzemie ność/ wraca sie do dawnego okrucieństwa/ y do osobności.

Ten Monocerot/ iako sie wyżej rzekło/ Bogu samego znać czy; znaczy y lud Izraelski/ a to że jednego Boga chwalił/ y przeto od niego siły wielkie brał/ cudownie barzo/ gdy sie wgasnia znieprzyaciółkami swymi. A ta to imie y to meztwo Monocerotowe Chmieleckiemu mojemu oddam/ Ktorego mile gośdzen/ dla meżnych dzieł swoich/ Ktore czynił. Pyta Job aświeżego Boga sam: czy będzie chciał Wsforozce służyć tobie/ czy sie zadowolę v: Jobu twego? czy go ty przywiążesz do plugu rzemieślnem twoim? czy on będzie przewracał ziemię dolin twoich za toba? Pytam ja Baniymirą bezcznego. Jakoż chcesz Chmieleckiego wiazać/ y prowadzić do Gordy/ iakoś przed tym innym czynił? Nie wiesz tego że sie nie da wiazać tobie ten Monocerot/ Który pierwszy umarł/ nim pęta na rece tego y na nogi pādły. Zaczny Wolewodo nigdy niezwyćieżony od Pogaństwa/ zróbiles dobrze na ten nagrobek/ Który napisał Wone rowi Krol Wielki Dawid: Rece twoje nie byly związane; ani nogi twoje słowami byly wciemiężone/ w plugu niewoli brzydzicy nie chodziles nigdy/ rzemień surowy rak twoich nigdy nie był/ wiazales ty rączny Pogaństwo brzydkie/ a między innymi Pány przednie B: surmaniskie/ Ktoreś prowadził przed mą yestat Pána twego.

Jz Abner zdradziecko zabitym był od Joab/ przeto do Nagrobku tego przykładu Dawid S. ale iako zwykly wpadać (luz dzie rycerscy) przed synami nieprawości, takes ty wpadł. Prosił na rozmowę do siebie Abnera Joab/ aby z nim mowił na zdradzie/ y tam go zabił puyuałem przy rozmowie. Czy raz

Tednoros
zec co znać
czy?

Iob. 39.
" v. 10.

"
Mowa do
Baniymir
ra.
Nagroś
bek.

"
"

Gordy
Joabowa

2 Reg. 3. Tatara przelaty zapraszal na rozmowe przyjacielstwa z soba
Chmieleckiego? takto niegdy Stunderbaska Antecessor jego z
Zmianami naszymi czynil? Wierzyli y gineli/ a on o napisanoz

Ecclef. 12.
Fides pu-
nica.

Przymier-
ze z Tur-
kt.

Wesyrz
starego
odpo-
wiedz.

Zdoby
Tatarskie

Plal/ 54.
Plal. 21.

Przyato-
wa.

Nie wierz nieprzyjacielowi twemu na wieki. Wiara/ albo
niewiara Pniſta przentaſia ſie teraz z Af. yki do Europy y w
Konſt intynopolu y w Rzymie miedzy Natchometany miſta.
Przymierza z nami co rok/ a wieczne rzekomo ſtanowia/ a takto
okazyja namnietyſia przydzie/ a my ſie wbeſpieczamy/ to oni do
nas z Kandymirami ſwoimi/ takſze z zdrajcami takto ſa ſami.

Wesyrz starego/ iednego czasu/ Poſt naſz pytal/ czemu by
pan tego wiary nie trzymal/ y przymierza poſtanowionego
„nie chowal? Odpowiedzial/ chowa ie polimiu potrzeba tegoz
„ſkoro obaczy porodezlamania/ lamie przewiege/ dyspenſe od
„Muſtego/ ſwego Popa nawyſſzego na Przywop. ywieſtwo
„wziawſzy. Rzecz poſt/ Ulichay mam proſbe Kopie Kancela-
laryey Czarskiej traktatow naſzych zawartych. Barzo dobrze
odpowie Wezer/ a chceſli kaze do nich przypisac y to; iz Ces-
sarz Jego Moſce Sultan Amurat bade Carogrod Koronie was-
ſzey Polſkiej. O karzenie/ te damy/ ale Carogrodu nie wſtapi-
my; Erwia doſtany/ Erwia ma byc ſtracony.

Wiedzial o tych zdradach y zmianach Chmielecki naſz/ y nigdy
z nimi poſtoli nie zawieral/ nigdy im nie wierzal/ lubo to kucz-
li ſie/ y zalecali ſbardaſtewem ſwoym y braterſtwe Kardasz two-
ia bedzie, brat pobratym. re. Czawal o zdradzie/ widzial
ſa w gobic ich/ iezkami ſwoimi zdradziecko mowili; Zmiek-
czone ſa mowy ich nad oley, a teſz ſa ſtrzaſkami, takto brzy-
two ofira zdrade knowali/ ofadz ich panie. Moſadzi barzo do-
brze/ gdy ie pod ſable Chmieleckiego/ Wielkiego bohater-
naſzego rzucil/ gdy mogily z nich na Pokuciu y na pobolu w
ichſze doſkach ſamych wſypal/ gdy za nimi raczo y przez rzeki zol-
nierz Polſki plywal/ tak takto byl wzbroi/ y bil z tyłu w tyla-
lance. Wiece przyſtawie bylo dawne: Gdy wſetka ni przyſta-
ciſy/

ćiel/budny przed nim most złoty/aby splełnił wćielal/á tyś miał
połoy. Chmielecki nie gotował żadnych mostów Tataróm/oni
tez nie bázno o nie dbáta/gdy wyćieczki iakie czynia do nas/ábo
od nas rozpárć wćieláta; zá nim tedy wplaw/á gromił ie y ná
wodzie y zá woda. O Witoldzie brácie Króla Polskiego Já-
giellá piśa/iz w pul Dniepru z koniem záłachal/ y siablá doby-
wszy rzekł/ poty moie; O Alexandrze záś wćielim piśe Philo/
iz do Eufratesa rzeki wiacharzys na koniu/ siablá y po práwcy
rece y po lewey wderzył mowiac; T to moie, y tamto, z drugiey
strony. Tle Witoldowi/ ale Alexandrowi podobnieyszym był
Chmielecki náś áboriem y w wodzie/ y zá woda gromił nie-
przyaciela/ y po tcy stronie y po owey zwycięzáłac.

Witold.

Alexander
20.

Jesze ten Nagrobek tego wspomnie; Nie vmárł, iako
zwykli vmierać gnuśni. Gnuśni/ lábdaiacy Żetmáni/ gdy ná
woyneida/ nie dbáta nie o dyscypline żołnierská/ swymoli do-
puszczáta/ á ono przykazano: Gdy wynidiesz przeciwko
nieprzyaciółom twoim ná woynę, strzedz się będziesz
wszelakiey złey rzeczy, to iest wściccznistwá/ pisanstwá/
wydzierstwá/ zwad/ poiedynkow/ kizywopryśiestwá/ blu-
żnierstwá/ zázdrości. ré. Czynili to Moyses y Jozue wćielecy Że-
emáni czynil Náfes wybáwiciel Włóśłey ziemi, który był prze-
ćtw w bogim łaskawy/ w nápráwieniu Rosciółow pilny/ ná mo-
dlitwach tak był wśtáwiczny/ iz wćiecy zwycięstwá otrzymał mo-
dlitwámi/ niz siablá. Piśe Euzgrius rzecz cudowná o Żetmánie
jednym Mánstkim. Kabons mowi Żetmian okóło Trypolim/
gdy pestyszał iz Wándalowie woynie przećtu ko niemu podno-
śili/ náprzód poddány swym rozkazal/ aby sie od wśfłłey ntes
práwości wstrzymywali/ y ob pokármowá dilitáctlich/ á zwlá-
szá od biáłydgłow. X obozy dwá zátoczywszy/ w jednym
sam był z żołnierzem/ w drugim biáta plec wśfłłé zamknął/
pod gárdlem zákazawszy wśfłłkim do niewłást chodzie. Wy-
szá potym spiegi do Barcháginy z tym rozkazaniem/ aby pil-
nowali

Dyscyplina
ná ryce-
sta.
Deut. 20.Lib. 4. c.
12. Cabot
ucc.

O Kościo-
ły gniewa
się P. Bog

nowali tego / iż teśliby co Wandalowie w Kościołach Chrze-
ścińskich zepsowali / aby wszystko po naprawowali / y przykład
dał: Nie znamienia Boga Chrześcińskiego / ale że słysze iż po-
tega tego wielka / mam za to że tych / którzy go chwala ślaniu /
a którzy nim gardzą / karze cieśko. Spiegowie skoro do Kara-
tągu przyszli widzieli woysk y gotowość wielką. Ida potym
z woyskiem / obaczają ono do Kościołom Chrystusowych żoł-
nierzy ślapy prowadzi y bydlę / ono nierząd y swawola w cza-
gnieniu wielką; Kapłany despektu / y inne niezbożności wis-
dzą. Po odeściu ich Kościoły ochodziły / kapłany uślanowali-
w bogim śalmużny oddali / potrzeba potym dośła / do szcetu
Wandalu zbito / a Maurowie zwyciężyli.

Ionian, e.

O Iowianie / który nastąpił po Julianie Apostacie pisał
gdy na Cesarstwo następował; Nie moge (mowi) rzadzić
woyskiem Julianowym / który napisał tak zadrzliwego ba-
wochwalsstwa: bo takie woysko od Boga opuszczone łatwie
od nieprzyjaciół bywa zwyciężone. Co usłyszawszy żołnierze te-
bnoścaynym głosem zawołali: Wsady nam / Chrześcianom /
w Religiey prawdziwey wychowanymi panować będzieś.

Regimentował P. Woiewodą Kłowski Chrześcianom /
chciał tego pilno po nich / y pilności przykład

takie nie gnuśny / wielkiey / aby cnotliwymi y

Chrześcińskimi żołnierzami byli. Wyli /

y z łaski Bóżej zwyciężali; Wodąy cą;

kich Hermanow / Woiewodow /

y żołnierzow wlecey.

A M E N.

PIESN O CHMIELECKIM

Dzielnym á nieśmiertelney Pámiści
godnym Mezu.

Chy Chmielecti / mezu sławny
Jakięgo czas nie miał dawny /
Nie iden wiek ni dwa minie /
A twa sława nie zágłnie.
Jako drzewa w okrag światá
Cicho rosną w swoje lata;
Tak twoe dzieła známenite
Poyda w głęsy pospolite.
Jako rzeki nabierała /
Im się baley oddalała;
Tak obważne twoe posługi /
Czas pámieści wezma dług.
Nie wstána twoley ślity
Opowiadác se mogły /
Których bázno geste trupy
Bisurmanńskie cisna trupy.
Z tychże trupow krwawe wáły
Własto kopców przez cie wstáły /
Zeby za nie Turci frogł
Nie zánóbił swoley nogł.
Krew która się z trupow lalá /
W Rejstr wleczny nápiśalá
Twoe zwycięstwa / y pogromy /
Zeby ich był świat włádomy.

Przećiw

PIENS O CHMIELECKIM.

Przeciw mnożstwu z toba Polska
 posyłała male Woyska
 Przecie zarośle przy wygranej
 Sławe miała otrzymanej.
 Szczęśliwieś ty granie bronisz
 Mężnie Turki w polach gromisz /
 Smiele wielkie łose znosisz
 Słusznie cie trz kazdy glosi.
 Two Europa chwali męstwa
 Dzisiaj za zwycięstwa /
 Te y ktora cnota dusi /
 Sama zazdrość przyznac musi.
 Takie ludzi wstępnich glosy
 Szanę tobie za łosy /
 Szanę to za pyran idy
 Zes Turckie łamał dziwy.
 Cny Chmielecki mezu sławny
 Jakiego świat nie miał dawny /
 Nie jeden wiek ni dyma minie
 W nowa sława nie zaginie.





